

NATO W GLOBALNYM UKŁADZIE SIŁ – ASPEKT MILITARNY

Materiał zawiera syntetyczną ocenę pozycji NATO jako specyficznej jednostki politycznej w globalnym układzie sił ze szczególnym uwzględnieniem czynnika militarnego. Podstawowym źródłem danych były roczniki „SIPRI Yearbook” 2008 i 2009 oraz „The Military Balance 2009”. Nie ma pełnej zgody co do sposobu pomiaru sił, dlatego zaprezentowanych zostanie kilka różniących się między sobą wskaźników.

UWAGI WSTĘPNE

Powtórzmy za Raymondem Aronem: najważniejszą cechą każdego systemu międzynarodowego jest układ sił. Mówiąc o „siłach”, najczęściej mamy na myśli „siły militarne”, ale istnieją również inne – gospodarcze, kulturowe czy moralne. Mówi się też, co nie jest najszcześliwszym sformułowaniem, o sile „twardej” i sile „miękkiej”, a nawet o sile „inteligentnej”. Można wreszcie wymienić siły ogólne i siły sektorowe. Reprezentantami sił są jednostki polityczne, tworzone przede wszystkim przez państwa (występujące oddzielnie bądź w zorganizowanych grupach), oraz podmioty pozapaństwowe, których rola jest niewielka i od około dziesięciu lat maleje.

Globalny układ sił, czyli międzynarodowy układ sił w skali całego świata, tworzony jest, ściśle rzecz biorąc, przez wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych, faktycznie jednak określają go największe państwa (jednostki polityczne) i ich formalni oraz nieformalni sojusznicy. Trzeba dodać, że istniejący układ sił jest wytworem historycznym i w długim okresie wykazuje się sporą stabilnością, co nie wyklucza silnych okresowych wahań. Niektóre elementy układu sił potrafią utrzymywać się nawet przez setki lat.

Po okresie zimnej wojny wydatki wojskowe zaczęły spadać, ale pod koniec lat 90. trend się odwrócił i ponownie zaczęły rosnać. Lata 1999–2008 zapisały się ponownym systematycznym wzrostem światowych wydatków wojskowych – w okresie tym w kategoriach realnych wzrosły one o 45%. Najszybciej rosły w latach 2002–2004, co związane było z wojną w Iraku i Afganistanie¹. Tylko w 2008 r.

¹ W rankingu *Global Peace Index* („SIPRI Yearbook 2009”), obejmującym 144 kraje, na ostatnich dwóch miejscach jako najmniej pokojowe państwa znalazły się Afganistan (143 miejsce) i Irak (144 miejsce).

w stosunku do 2007 r. wzrosły o 3,7%. Stany Zjednoczone odpowiadają za 58% wzrostu w całym omawianym okresie. Ogólnie biorąc, poziom militaryzacji nadal jest stosunkowo niski, a może być jeszcze niższy, jeśli Stany Zjednoczone ograniczą swój ogromny budżet wojskowy.

NATO po kolejnych rozszerzeniach składa się z 28 państw członków. W efekcie powstała organizacja bardzo zróżnicowana pod niemal każdym względem – militarnym, gospodarczym, demograficznym, geograficznym i kulturowym. Różnorodność może być zarówno siłą, jak i słabością. Siłą, gdy trzeba się zmierzyć z wieloma zróżnicowanymi wyzwaniami, słabością, gdy sytuacja wymaga szybkiej i jednolitej reakcji.

POTENCJAŁ MILITARNY

Według kryteriów formalnych NATO jest najpotężniejszą jednostką polityczną globu. Liczba ludności jego państw członkowskich wynosi prawie 900 mln (885 mln – 13,4% ludności świata), powierzchnia – 24,016 mln km kwadratowych (17,94% powierzchni świata), o 2 mln więcej niż były ZSRR. Produkt krajowy brutto stanowi ponad 58% produktu światowego (z tego połowa powstaje w europejskiej części NATO); w dziedzinie wydatków wojskowych przewaga ta jest jeszcze większa; stanowią one prawie 70% światowych wydatków wojskowych, z czego prawie połowa przypada na nieeuropejską część NATO. Siły zbrojne państw NATO liczą (styczeń 2009 r.) nieco ponad 4 mln żołnierzy w służbie czynnej (czyli prawie 20% liczby żołnierzy świata), w tym USA – nieco ponad 1,5 mln żołnierzy. W tym czasie siły zbrojne państw UE liczyły nieco ponad 2 mln żołnierzy. Siły zbrojne innych państw: Rosji – około 1 mln; Chin – około 2,2 mln; Indii – około 1,3 mln żołnierzy. Siły Samoobrony Japonii to około 230 tys. żołnierzy. Siły zbrojne państw NATO posiadają na wyposażeniu ponad 20 tys. czołgów, około 54 tys. opancerzonych wozów bojowych, około 7,6 tys. samolotów bojowych. Na przykład Rosja posiada około 15 tys. czołgów, około 45 tys. opancerzonych wozów bojowych, około 1900 samolotów bojowych (w tym 260 bombowców i bombowców strategicznych).

Podstawową miarą wysiłku obronnego (wojskowego) jednostek politycznych są wydatki wojskowe. Dla wybranych lat ostatniego dziesięciolecia zawiera je tabela 1.

Dane dotyczące wydatków wojskowych Chin i Rosji mają charakter szacunkowy i niewykluczone, że są trochę zaniżone (zwłaszcza chińskie). Udział obu państw jednak rośnie. „Wkład” NATO do światowych wydatków wojskowych w ostatnich dziesięciu latach okazał się dość stabilny i waha się w granicach 68%. Maleje natomiast udział europejskich członków. Udział Stanów Zjednoczonych rósł aż do 2007 r., w 2008 r. zauważalnie spadł. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę udział USA w wydatkach wojskowych NATO, to okaże się, że w całym rozpatrywanym okresie rósł on – od 57,7% w 1998 r. do 66,5% w 2007 r.

Tabela 1

Wydatki wojskowe wybranych jednostek politycznych w latach 1998–2008 (w cenach stałych z 2005 r.) na tle świata

Lp.	Jednostki polityczne	1998		2003		2008	
		mld USD	procent	mld USD	procent	mld USD	procent
1	Świat	834	100,0	1013	100,0	1226	100,0
2	NATO	568	68,1	704	69,5	823	67,1
3	NATO/Europa	228	27,3	252	24,9	259	21,1
4	UE	221	26,5	235	23,2	255	20,8
5	USA	328	39,3	441	43,5	549	44,8
6	Chiny	[19]	[2,3]	[37]	[3,7]	[64]	[5,2]
7	Japonia	43	5,2	45	4,4	43	3,5
8	Rosja	[14]	[1,7]	[25]	[2,5]	[38]	[3,1]
9	Indie	15	1,8	19	1,9	25	2,0

[...] – dane szacunkowe.

Źródło: „SIPRI Yearbook 2008”, „SIPRI Yearbook 2009” oraz obliczenia własne.

Udział wydatków wojskowych w produkcji krajowym brutto (stopa militaryzacji ekonomicznej) wszystkich rozpatrywanych jednostek politycznych jest stosunkowo niski. Dane dla Rosji (3,6%) oraz Chin (2,1%) trudno ocenić, ale wydają się zaniżone. Wskaźnik ten jest niski również dla Indii (2,7%). Japonia ograniczona przepisami konstytucji na swój system obronny wydaje jedynie 1% PKB. Stopa militaryzacji NATO nie jest zbyt wysoka (2,6%), ale wyższa niż średnia światowa (2,2%). Europejska część NATO wydaje na ten cel tylko 1,7% PKB. Taki niski poziom nakładów wojskowych jest możliwy wyłącznie w ramach szerszego sojuszu, gdy „reszta świata” dopiero powoli nabiera sił.

Tabela 2

Struktura wydatków wojskowych NATO (w mld USD, w cenach stałych z 2005 r.)

Jednostka polityczna	1998		2003		2008	
	mld USD	procent wydatków wojskowych	mld USD	procent wydatków wojskowych	mld USD	procent wydatków wojskowych
NATO (25 krajów)						
– personel	263	46,3	301	42,8	294	35,7
– wyposażenie	126	22,2	155	22,0	193	23,5
NATO/Europa (23 kraje)						
– personel	130	57,0	137	54,4	132	51,0
– wyposażenie	41	18,0	45	17,9	48	18,5

Źródło: „SIPRI Yearbook 2008”, „SIPRI Yearbook 2009” i obliczenia własne.

Tabela 2 pokazuje różnice w strukturze wydatków wojskowych między całym NATO a jego częścią europejską. Widać z niej, że ponad połowę wydatków europejskich państw NATO pochłaniają koszty osobowe (które wobec danej liczby żołnierzy są dość stabilne), a jedynie około 18% to wydatki na wyposażenie. Taka struktura jest następstwem niskich budżetów obronnych i nie zapewnia właściwego tempa modernizacji.

Ciągle ważnym czynnikiem o charakterze polityczno-militarnym jest broń jądrowa. Potencjały nuklearne skupione są w dwóch państwach – Stanach Zjednoczonych i Rosji (zob. tab. 3) – występuje między nimi przybliżona równowaga sił. Stany Zjednoczone mają niewielką przewagę w wypadku strategicznych głowic jądrowych, Rosja natomiast – pod względem niestrategicznych głowic jądrowych i w ogólnym arsenale jądrowym.

Tabela 3

Siły jądrowe wybranych jednostek politycznych (styczeń 2009 r.)

Lp.	Państwa	Strategiczne głowice jądrowe	Niestrategiczne głowice jądrowe	Razem
1	USA	2202	500	2702 ^a
2	Rosja	2787	2047	4834 ^b
3	Wielka Brytania	160	–	160
4	Francja	300	–	300
5	Chiny	186	–	186
6	Indie	–	–	60–70
7	Pakistan	–	–	60
8	Izrael	–	–	80
9	Ogółem	5635	2547	8392

^a – Całkowity zapas głowic jądrowych USA wynosi około 9400, z czego około 5200 pozostaje w składach Departamentu Obrony, a 4200 planuje się zdemontować.

^b – Całkowity zapas głowic jądrowych Rosji wynosi około 13 000, z czego 8166 pozostaje na składzie lub oczekuje na zdemontowanie.

Źródło: „SIPRI Yearbook 2009”.

Siły zbrojne zasilane są w sprzęt i uzbrojenie przez przemysł zbrojeniowy. W związku z politycznym charakterem rynku wyrobów wojskowych jednostki polityczne dążą do uniezależnienia się od dostawców zewnętrznych (na co mogą sobie pozwolić tylko największe mocarstwa) poprzez rozbudowę własnej bazy produkcyjnej. Daje to również duże możliwości eksportowe, co pokazuje tabela 4.

Największymi eksporterami broni są Stany Zjednoczone i Rosja, ich siła eksportowa jest porównywalna. NATO jako całość ma jednak zdecydowaną przewagę, gdyż tylko kraje wymienione w tabeli (USA, Niemcy, Francja i Wielka Brytania) w okresie 2004–2008 osiągnęły 53% światowego eksportu. Gdyby doliczyć pozostałe kraje NATO, udział ten sięgałby 60%. W wypadku produkcji uzbrojenia rynek

wewnętrzny (sojuszniczy) jest szczególnie ważny, dlatego podejmuje się próby jego poszerzenia zarówno w ramach UE, jak i w perspektywie transatlantyckiej².

Tabela 4

Najwięksi eksporterzy broni (wartość eksportu w mln USD, w cenach stałych z 2005 r.; udział w procentach eksportu światowego)

Jednostka polityczna	2003		2004		2008	
	w mln USD	procent	w mln USD	procent	w mln USD	procent ^a
USA	5581	29,76	6616	31,37	6159	31
Rosja	5355	28,56	6400	30,35	5953	25
Niemcy	1706	9,10	1017	4,82	2837	10
Francja	1313	10,75	2267	10,75	1585	8
Wielka Brytania	624	3,33	1143	5,42	1075	4
Eksport światowy	18 750	100,00	21 089	100,00	22 681	100

^a – udział procentowy w latach 2004–2008.

Źródło: „SIPRI Yearbook 2009”.

RÓŻNE MIARY SIŁY – PORÓWNANIE

Przy porównywaniu siły (potęgi) określonych jednostek politycznych niejednokrotnie stosuje się nieodpowiednie mierniki, które zawyżają (co jest częstsze) albo zaniżają ich rzeczywistą siłę. Kolejna uwaga dotyczy szacowania siły sojuszy. Należy ją rozpatrywać na dwóch płaszczyznach, z tym że na obu może dojść do znacznego przeszacowania.

Pierwsza odnosi się do liczby członków sojuszu. Warto tu przypomnieć słowa Raymonda Arona: „Siła koalicji jest zawsze mniejsza niż suma sił, jakimi dysponuje ona na papierze”³. Bierze się to z różnicy interesów koalicji czy z istnienia kilku ośrodków decyzyjnych. Każde następne rozszerzenie prowadzi do malejącej spójności działania, determinowanej przez kolejne odrębne interesy i kolejne ośrodki decyzyjne. Zwiększa się bezwładność działania. Ogólna zdolność do działania sojuszu (koalicji) zależy też od wewnętrznej struktury sił. Im bardziej równomiernie są one rozłożone, tym trudniej działać wspólnie. I odwrotnie, jeżeli jest wyraźnie określony hegemon, mający dużą przewagę nad pozostałymi członkami, to sojusz jest bar-

² Do stworzenia transatlantyckiej bazy przemysłu zbrojeniowego zachęca m.in. T.R. Guay, *The Transatlantic Defense Industrial Base: Restructuring, Scenarios and their Implications*, Strategic Studies Institute, U.S. War College, Carlisle, PA, kwiecień 2005 (www.strategicstudiesinstitute.army.mil). Do połączenia sił nawołuje też Z. Brzeziński: „Stary Kontynent może zasilić potęgę militarną USA, a połączone zasoby gospodarcze Stanów Zjednoczonych i UE uczyniłyby wspólnotę atlantycką wszechmocną światową potęgą” (Z. Brzeziński, *Wybór: dominacja czy przywództwo*, przeł. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, s. 241).

³ R. Aron, *Pokój i wojna między narodami (teoria)*, przeł. A. Mielczarek, Centrum im. Adama Smitha, Warszawa 1995, s. 67.

dziej mobilny (rola słabszych członków ulega marginalizacji, często ich znaczenie wynika raczej z położenia geograficznego niż rzeczywistej siły).

Druga płaszczyzna to stosowane miary (mierniki) siły. Często używana miara, jaką jest PKB, zawyża siłę (potęgę) krajów wysoko rozwiniętych, a zaniża potęgę krajów mniej rozwiniętych, zwłaszcza ludnych i zamieszkujących duży obszar. Wydaje się, że nie docenia tego wnikliwy skądinąd analityk Z. Brzeziński, zastanawiając się, czy NATO postępuje stosownie do swojego ogromnego potencjału, ale szacuje go głównie w kategoriach zbyt optymistycznych (PKB, liczba ludności)⁴. Wydatki wojskowe w jeszcze większym stopniu potęgują *misperception*. Dlatego do oceny ogólnej siły powinno się używać – oprócz takich miar jak wydatki wojskowe i liczba żołnierzy – co najmniej dwóch powiązanych ze sobą miar syntetycznych – potęgi ogólnej i potęgi wojskowej (zob. tab. 5)⁵.

Tabela 5

Podstawowe miary syntetyczne potęgi NATO i wybranych jednostek politycznych w 2007 r. (świat = 100)

Lp.	Jednostki polityczne	PKB	Wydatki wojskowe	Liczba żołnierzy (2009) ^a	P _d (potęga ogólna)	P _{kz} (potęga wojskowa)
1	Świat	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
2	NATO	58,3	67,8	19,74	37,80	41,70
3	UE	29,8	20,7	9,79	18,11	14,42
4	USA	25,4	45,1	7,52	15,68	23,01
5	Chiny	6,0	[4,8]	10,66	8,45	6,79
6	Japonia	8,1	3,6	0,11	4,32	2,65
7	Rosja	2,4	[2,9]	0,50	3,27	3,53
8	Indie	2,2	2,0	0,63	3,42	3,62

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych World Development Data Base 2007; „Rocznik Strategiczny 2007/08” (Aneks); ^a – „The Military Balance” 2009.

⁴ Por. Z. Brzeziński, *An Agenda for NATO*, „Foreign Affairs”, wrzesień–październik 2009, s. 8–10.

⁵ Wyliczenia oparte zostały na następujących formułach potęgi ogólnej i potęgi wojskowej:

$$P_d = D^{0,652} * L^{0,217} * p^{0,109},$$

$$P_{kz} = W^{0,652} * Z^{0,109} * p^{0,109}.$$

Oznaczenia:

P_d – potęga ogólna,

D – produkt krajowy brutto,

L – liczba ludności,

p – powierzchnia terytorium,

P_{kz} – potęga wojskowa,

W – wydatki wojskowe,

Z – liczba żołnierzy służby czynnej.

Zob. np. M. Sułek, *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, ASPRA-JR, Warszawa 2004, s. 107.

Porównajmy wyniki. Jeśli za miarę siły NATO przyjmiemy wydatki wojskowe, to otrzymamy ogromną liczbę – prawie 70% siły świata, jeśli zaś PKB – to już sporo mniej, bo niecałe 60%, gdy zastosujemy syntetyczną miarę potęgi wojskowej, otrzymamy niecałe 42%, a jeśli syntetyczny wskaźnik siły ogólnej – już tylko niecałe 38%. Jeszcze inny obraz otrzymamy, gdy porównamy udział liczby żołnierzy służby czynnej w liczbie żołnierzy świata, który sięga 20%. To nadal ogromna liczba, ale stanowiąca mniej niż jedną trzecią (29,1%) miary najbardziej „optymistycznej”, tzn. wydatków wojskowych. Jeszcze bardziej spektakularne są analogiczne liczby w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych. W ich wypadku stosunek najmniej korzystnego wskaźnika (liczba żołnierzy) do najbardziej korzystnego (wydatków wojskowych) wynosi niecałe 17%. Rozpiętość miar 6:1! Ma prawo pojawić się pytanie – która miara jest najwłaściwsza? Brak tu miejsca na bliższe rozważania na ten temat. Można tylko zauważyć, że Stany Zjednoczone w ostatnich kilku latach niewątpliwie kierowały się przesadnymi ocenami własnej potęgi, co doprowadziło je do wielu błędnych decyzji.

Zróżnicowane miary siły mogą być wskazówką co do jej oceny w kategoriach defensywnych i ofensywnych, zwłaszcza gdy konieczne okazuje się przerzucanie siły na duże odległości. Politycy z reguły nie biorą pod uwagę tzw. gradientu utraty siły (*loss-of-strength gradient* – LSG). Kenneth Boulding definiuje LSG jako „stopień zmniejszenia siły militarnej i politycznej na skutek przesunięcia się o jedną jednostkę od bazy wyjściowej”, a siły sprawcze wytwarzające owe przesunięcia „są bardzo złożone i zależą od wielu czynników geograficznych, psychologicznych i organizacyjnych”⁶.

UWAGI KOŃCOWE

Ocena stosunków sił na arenie międzynarodowej jest ważnym i odpowiedzialnym zadaniem dla analityków i doradców. Jak zauważono, ocena ta wymaga pewnej subtelności i ostrożności, gdyż wiąże się z pewnymi pułapkami. Politycy rozumują w kategoriach stosunków sił i dobrze byłoby, ażeby te siły zostały dobrze oszacowane.

Według różnych miar siły NATO jest niewątpliwie najpotężniejszym sojuszem globu, zarówno w kategoriach ofensywnych, jak i zwłaszcza w kategoriach defensywnych. Oceny tej nie zmienia obniżony współczynnik spójności, wynikający z dużej liczby członków.

⁶ K.E.R. Boulding, *Conflict and Defense. A General Theory*, New York 1962, s. 245. Cyt. za: F. Ryszka, *Polityka i wojna*, PIW, Warszawa 1975, s. 294.